

ryfikatorzy 12. oraz 2 pęczki książek i pism na Kresy, na ręce SS. Niepokalanek tam pracujących.

Przewodnicząca Sekcji Misyjnej zbiera składki na dzieło rozkrzewiania Wiary a jednorazowo była zbierana składka na dzieło św. Piotra Apostoła i na Meksyk. Nabożeństwa majowe po dworach odprawiają prawie wszystkie panie — nabożeństwa zaś czerwcowe i październikowe są mniej w zwyczaju.

Biblioteki własnej Sodalicyja nasza nie posiada, ale panie pożyczają sobie nawzajem książki religijne. Instruktorka kandydatek pamięta zawsze o dostarczaniu kandydatkom odpowiednich dzieł ascetycznych. Kilka z naszych pań abonuje dla służby różne dzienniki i pisma jak: „Mały dziennik”, „Niedziela”, „Przewodnik Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”.

Na ostatnim zebraniu kwartalnym została zgłoszona rezygnacja prezydentki i sekretarki, ponieważ obydwie te panie opuszczają dotychczasowe miejsce zamieszkania.

Na przyszłym zebraniu mają być dokonane wybory.

*Zofia Siemieńska*  
Prezydentka.

## 17. Sprawozdanie

**Sodalicyj Pań W. Ziemi Sandomierskiej za rok 1935/36.**

Dnia 18 czerwca 1926 r., a więc 10 lat temu, została zawiązana Sodalicyja nasza, 16 lipca 26 r. agregowana do rzymskiej Prima Primaria, przyjęta do Związku na zjeździe Pań Prezydentek w Grębowie 1927 r.

Moderatorem naszym jest od początku O Jan Ros-tworowski, prezydentką p. Róża Załęska. Pod światłym, pewnym i doświadczoneym kierownictwem Moderatorki Sodalicyja nasza nie tylko się rozrastała liczebnie, z 12 pań na 45, ale rozrastała duchowo, starając się wcielić w życie to najpierwsze i najważniejsze kształtowanie siebie i urabianie siebie, by stać się „wzorem prawdziwie chrześcijańskiego życia”. Przez 10 lat starałyśmy się przerobić, pogłębić, siłę i pomoc czerpałyśmy w rok-rocznych rekolekcjach zamkniętych, w częstszym przystępowaniu do Komunii św., czytaniu dzieł religijnych z biblioteki, z zebrani ogólnych z O Moderatorem, które odbywały się przeważnie trzy razy do roku.

Widocznie zaczęłyśmy się chwiać w siłach czy też zapadłyśmy, bo oto na to 10 lecie naszego istnienia rozleżał nam O. Moderator kwestionariusz, jakby rachunek sumienia dla każdej. Wszystkie panie bez porozumienia się, wyczerpująco odpowiadały a były tam pytania różne — oto wyjątki: „Czy stan naszej Sodalicyji wydaje się dobry, średni czy słaby, pod jakim względem i z jakich przyczyn? Czy wedle tego, co da się z zewnątrz osądzić, życie wewnętrzne jest przeważnie zadowalniające? Czy panie zadowolone są z Zarządu, czy nie mają jakich propozycji do zrobienia? — Ten rachunek sumienia pobudził nas do myślenia, do wglądnięcia poważnie w naszą Sodalicyję, to był jakby przegląd indywidualny a zarazem zbiorowy naszych sił, naszych prac, zamysłów i dążeń. O. Moderator, kładąc nacisk na wyrobienie każdej z nas, wygłaszał nam referaty jak: 1) Zastosowanie prawa własności pojętego po chrześcijańsku, 2) Piętnowanie zła a miłość bliźniego, 3) O istnieniu Boga — dowody rozumowe, 4) O zbawieniu poza Kościołem, 5) O ludzkiej naturze P. Jezusa, 6) O istocie modlitwy i t. d.

Sodalicyja nasza miewała ponadto zebrania częstkowe trzy razy do roku, w czasie których panie wygłaszały referaty, pisane na tematy podane przez O. Moderatorkę bądź ściśle religijne, bądź społeczne. Sodalicyja nasza starała się brać udział we wszystkich zjazdach ogólnokatolickich i sodalicyjnych, wysyłając zawsze swoje delegatki. Okres dziesięcioletniej naszej pracy, był przeważnie okresem cichego, wewnętrznego wyrabiania siebie i swoich zapatrywań, okresem jakby przygotowania, by wyjść wyrobionym, uświadomionym, opar-

tym silnie na wierze i ukochaniu, zrozumieniu Ewangelii, do pracy szerszej, już nie tylko w najbliższej rodzinie ale do tej wielkiej pracy społeczno-kościelnej: Akcji Katolickiej.

W roku sprawozdawczym czerwiec 1935/1936 Sodalicyja nasza liczy 45 sodalisek i 1 aspirantkę. Zebrani ogólnych miałyśmy trzy, częstkowych sześć, posiedzeń wydziału dziesięć, rekolekcje zamknięte miałyśmy w Czyżowie, prowadził je Moderator O. Rostworowski, było 75% sodalisek i kilka pań z sąsiedztwa. Frekwencja na zebraniach obliczamy na 80%, nieobecne nadają usprawiedliwienia.

Wszystkie panie prenumerują „Dwór Maryji”, jeden egzemplarz na dwór, prawie wszystkie abonują „Sodalisa”. Do czytelnicy okrojonej „Postę” należą dwa koła do czytelnicy religijnej należą wszystkie. Biblioteka sodalicyjna liczy obecnie 135 książek, rok rocznie wzrasta o kilka dzieł. Jako ogólny dorobek pracy sodalicyjnej w tym roku pomagaliśmy w urządzeniu rekolekcji zamkniętych dla K. S. M. Ż. (2 serie).

W tym roku zostały powołane do życia 4 sekcje — program prac zatwierdzony został przez O. Moderatorkę: 1) Sekcja eucharystyczna — Kierowniczka p. Maria Jasieńska — ma za zadanie szerzenie nabożeństw i kultu do Eucharystii. Wszystkie panie do niej należą, wszystkie należą do Komunii wynagradzającej.

2) Sekcja misyjna — Kierowniczka p. Alina Leszczyńska — wszystkie panie do niej należą, popierając misję modlitwą i składką.

3) Sekcja apologetyczna — Kierowniczka p. Janina Łempicka — należy 9 pań, ma za zadanie pogłębienie wiedzy religijnej. Obecnie panie opracowują i czytają dzieła związane z tematem „Dogmat Kościoła”.

4) Sekcja społeczna — Kierowniczka p. Helena Bielińska — należy pań 12. Zadaniem jej współpraca ze społeczną pracą Kościoła, w sekcji tej skupiają się panie pracujące w Krucjacie, Kołach różańcowych, w kolumnach Akcji katolickiej.

Sekcję robót kościelnych prowadzi p. Wanda Schinzłowa. W roku sprawozdawczym wykonano 50 sztuk drobnej bielizny, 5 obrusów, 1 komżę, które wysłano na ręce ks. Biskupa Bukraby. Przygotowano już do wysłania 1 ornat, 1 alba, 2 obrusy, 1 stulę, 1 welon, 1 sukienkę.

Na rozestany kwestionariusz Związku niestety panie odpowiadały zaledwie w 60%, przeto dane nie mogą być tak ściśle. Uczy katechizmu 8, krucjatę prowadzi 5, bielizną kościelną zajmuje się 4, kontakt z nauczycielkami utrzymuje 9, koła różańcowe prowadzi 18, wspólnie pacierz odmawiają 4, nabożeństwa majowe prowadzi 13, czerwcowe i październikowe 7, koła gospodyń wiejskich prowadzi 4, koła ziemianek 8. Do rady gminnej i szkolnej 1, pracę społeczną — charytatywną w miasteczkach prowadzi 7, ochronkę stałą mają dwie, letnią 4, w K. S. K. pracuje 2, w K. S. M. 4, do Z. D. A. K. należą 3, do Apostolskiej Modlitwy należą 5, do Rozkrzewienia Wiary św. 8, do Straży Honorowej 2, do Trzeciego Zakonu 1, i inne razem 8.

Prace nieobjęte kwestionariuszem to „Dziecko na lato” 1. Pomoc w pogrzebach najbiedniejszych — 1. Większość sodalisek zajmuje się u siebie chorymi. Kilka zaprowadza po wsiach poświęcenie rodzin Sercu Jezusa. Co miesiąc wysyłamy paczkę żywnościową do Lasek. Sodalicyja jako taka należy do dzieła „Pomoc powołaniom kapłańskim”, ponadto kilka pań z naszego grona. Składki opłacamy 14 i 24 zł. rocznie. W roku sprawozdawczym na rekolekcje zamknięte dla K. S. M. dałyśmy 265 zł, na rekolekcje maturzystów w Sandomierzu 47 zł.

Staramy się przede wszystkim pracować nad sobą, podnosić w sobie życie duchowe, aby wchodząc w pracę zewnętrzne, w pracę A. K., wnosić prawdziwie gorącego ducha apostołskiego, ducha wiary, miłości i sprawiedliwości w myśl wskazań Jezusowych: „Szukajcie najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie Wam przydane”. „Królestwo moje nie